



KASPER BEDNAREK

<https://orcid.org/0000-0003-4166-392X>

Uniwersytet Jagielloński / Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

Historia „Słowa Polskiego” podczas II wojny światowej

Obecny stan badań dotyczący wydawania prasy przez Stronnictwo Narodowe we Lwowie jest niezadowalający. Spowodowane jest to tym, że za czasów PRL nie wolno było prowadzić żadnych badań dotyczących polskiego podziemia na Kresach Wschodnich. Dopiero w latach 90. XX w. zaczęto publikować książki dotyczące Państwa Podziemnego we Lwowie. Jednym z pierwszych badaczy, którzy zajęli się tematyką Armii Krajowej na Kresach Wschodnich, był prof. Jerzy Węgierski. Za czasów II wojny światowej służył w AK we Lwowie. Pełnił funkcję dowódcy 2 szwadronu w 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich. W latach 60. i 70. XX w. przeprowadzał wywiady z żyjącymi jeszcze członkami konspiracji lwowskiej. Dzięki temu w 1994 r. wydał książkę pt. *Lwowska konspiracja narodowa i katolicka 1939-1946*. Wymienił w niej najważniejszych kierowników, drukarzy i kolporterów, którzy wydawali „Słowo Polskie” we Lwowie. Swoją książkę oparł przeważnie na relacjach żołnierzy Narodowej Organizacji Wojskowej i nielicznych dokumentach pochodzących z polskich archiwów. Niestety prof. Węgierski zmarł w 2012 r., co spowodowało zatrzymanie badań w tej dziedzinie. Kolejną osobą, która zajęła się tematyką drukowania prasy konspiracyjnej we Lwowie, był prof. Jerzy Jarowiecki. W swoim artykule¹ poświęca jej mały fragment dotyczący wydawania „Słowa Polskiego” we Lwowie, opierając się głównie na wcześniej wspomnianej książce prof. Węgierskiego i relacji Konrada Sury, który

¹ J. Jarowiecki, *Konspiracyjna działalność wydawniczo-prasowa we Lwowie w latach 1939-1945*, [w:] *Lwów: miasto, społeczeństwo, kultura. Studia z dziejów Lwowa*, t. 2, red. H. W. Żaliński, K. Karolczak, Kraków 1998, s. 537-572.

był kierownikiem wydziału „Słowa Polskiego”. W 2005 r. napisał drugi artykuł², który dotyczył wydawania „Słowa Polskiego” we Lwowie podczas II wojny światowej, a także struktury i tematyki czasopisma. Ostatnim badaczem, który poświęcił parę stron prasie podziemnej wydawanej we Lwowie, był prof. Grzegorz Hryciuk w książce pt. *Polacy we Lwowie 1939-1944. Życie codzienne* z 2000 r. Wymienił tam wszystkie czasopisma, które wydawało Polskie Państwo Podziemne we Lwowie, w tym „Słowo Polskie”.

W swojej pracy chciałem jak najdokładniej przedstawić strukturę konspiracyjną, która zajmowała się wydawaniem „Słowa Polskiego” we Lwowie, i dlatego nie skupiam się na treści pisma podziemnego wydawanego przez Narodową Organizację Wojskową (NOW). Artykuł oparty jest na relacjach byłych członków NOW, które zebrał Leszek Tomaszewski, a które obecnie znajdują się w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Swoją pracę wzbogaciłem o dokumenty z Instytutu Pamięi Narodowej, w których znajduje się relacja Zbigniewa Nowosada, i najnowsze dokumenty przetłumaczone na język polski z archiwów ukraińskich. Na koniec zamieściłem zdjęcia związane z wydawaniem „Słowa Polskiego”.

Pierwszy numer „Słowa Polskiego” powstał pomiędzy 1885 a 1886 rokiem we Lwowie. Jego właścicielem był Stanisław Szczepański. Redaktorami pisma byli Stanisław Rossowski, a potem Tadeusz Romanowski. Na początku „Słowo Polskie” wspierało liberalnych demokratów, a od początku XX w. sprzyjało narodowcom, ponieważ w 1902 r. czasopismo zostało zakupione przez Narodową Demokrację. Na jego łamach ukazywały się publikacje: Romana Dmowskiego, Kornela Makuszyńskiego, Leopolda Staffa, Władysława Reymonta, Jana Kasprowicza i Henryka Sienkiewicza. Chętnie czytane było przez inteligencję, młodzież i duchowieństwo polskie. Późniejszymi redaktorami byli Jan Ludwik Popławski, potem Józef Ziemiński, a na końcu Zygmunt Wasilewski. Po przejęciu władzy przez sanację w II RP „Słowo Polskie” zaczęło podupadać, ostatni numer ukazał się w 1934 r.³

Kiedy w październiku 1939 r. Rzeczpospolita Polska została zajęta przez III Rzeszę i Związek Sowiecki, jedną z pierwszych decyzji nowych władz okupacyjnych było rozpoczęcie walki z polską kulturą. Dlatego już 10 października 1939 r. na terenie okupowanym przez Niemców nakazano zwrot wszystkich radiodbiorników (zarządzenie nie dotyczyło ludności ukraińskiej) do komisariatów niemieckiej policji. Osoby, które nie zastosowałyby się do polecenia władz okupacyjnych, miały zostać ukarane więzieniem lub karą śmierci. Niemieckie władze chciały pozbawić Polaków możliwości uzyskiwania informacji z krajów zachodnich. Dodatkowo polską prasę zastąpiono niemiecką prasą polskojęzyczną, która potocznie była nazywana gadzinową. Jej głównym zadaniem było szerzenie nazistowskiej propagandy wśród polskiego społeczeństwa⁴. Podobnie było na terenach okupowanych przez Sowieców. Cała pra-

² Idem, *Konspiracyjne „Słowo Polskie” we Lwowie w latach okupacji 1939-1945*, [w:] *Kraków-Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, t. 7, red. H. Kosętko, Kraków 2005, s. 570-593.

³ Idem, *Dzieje prasy polskiej we Lwowie do 1945 roku*, Kraków-Wrocław 2008, s. 383-384.

⁴ G. Mazur, *Walcząc bez broni – propaganda i prasa w Armii Krajowej*, [w:] *Wielka księga Armii Krajowej*, red. E. Olszak, Kraków 2015, s. 153-155.

sa została poddana ścisłej kontroli NKWD. Upaństwowiono wszystkie drukarnie i zakłady wydawnicze. W dodatku zaprzestano wydawania gazet przedwojennych. 18 września 1939 r. zaczęła wychodzić pierwsza sowiecka gazeta propagandowa „Słowa Żołnierza”, która 27 września zmieniła nazwę na „Czerwony Sztandar”. Najpierw była drukowana w Tarnopolu, a potem we Lwowie. Nakład początkowy wynosił w 1940 r. około 40 tysięcy egzemplarzy, a już w 1941 r. wzrósł do 60 tysięcy sztuk. Gazeta składała się z od dwóch do czterech stron. Pierwszym redaktorem naczelnym był Jerzy Markiewicz (oficer Armii Czerwonej o pochodzeniu polskim), jednak wkrótce został zastąpiony przez Józefa Mańkowskiego, a ostatnim redaktorem był funkcjonariusz partii sowieckiej Eugeniusz Radecki. „Czerwony Sztandar” był ubogi stylistycznie, stosowano w nim negatywny język, za pomocą którego obrażano wszystko, co polskie. We Lwowie wydawano jeszcze: „Krokodyla Zachodniej Ukrainy”, „Almanach Literacki”, „Nowe Widnokregi” oraz „Głos Radziecki”⁵.

Pomimo trudnej sytuacji, jaka panowała we Lwowie, Polskie Państwo Podziemne postanowiło rozpocząć wydawanie prasy konspiracyjnej pod okupacją sowiecką. Pierwszą gazetką była „Pobudka” wydawana przez AWP (Armię Wielkiej Polski) we Lwowie. Była to organizacja, która wywodziła się z Stronnictwa Narodowego. Na czele grupy stał Wiktor Hausman⁶. W komitecie redakcyjnym znajdowali się: Zdzisław Piniewski, ps. Skarbek, Aleksander Medyński, Adam Gżonski (Grząski?), Oktawia Gżonska (Grząska?), ks. Bogdan Agapsowicz, Adam Maksymowicz⁷. „Pobudka” ukazywała się od października 1939 do lipca 1940 r. Prawdopodobnie wydano 19 numerów w nakładzie od 15 do 25 egzemplarzy. Jednak w listopadzie 1940 r. NKWD aresztowało Zbigniewa Feliksiewicza, który należał do grupy Piniewskiego. Został zatrzymany po uroczystościach na cmentarzu Obrońców Lwowa, podczas których młodzież polska w rocznicę Obrony Lwowa (1 listopada) urządziła czuwanie przy Grobie Nieznanego Żołnierza. W ten sposób 2 listopada 1940 r. NKWD zatrzymało wiele młodych osób. W trakcie śledztwa Feliksiewicz podał adres zamieszkania Piniewskiego. 10 grudnia 1940 r. NKWD dokonało rewizji w mieszkaniu Piniewskiego i znalazło 19 numerów archiwalnych „Pobudki”, fałszywe dokumenty i gumowe czcionki. Później NKWD aresztowało Gżonskich. Sąd sowiecki skazał Piniewskiego na karę śmierci przez rozstrzelanie, natomiast Gżonscy otrzymali 10 lat pracy w łagrach⁸. Kolejną gazetką konspiracyjną, jaka ukazała się we Lwowie podczas pierwszej okupacji sowieckiej, była „Walka”. Jej redaktorami byli bracia Mieczysław i Tadeusz Weissowie, którzy należeli do NOW. Prawdopodobnie pierwszy numer ukazał się 1 stycznia 1941 r. (możliwe, że były wcześniejsze numery, ale żaden egzemplarz nie zachował się do dzisiejszych czasów). Było to pismo o charakterze narodowym,

⁵ G. Hryciuk, *Polacy we Lwowie 1939-1944. Życie codzienne*, Warszawa 2000, s. 102-105.

⁶ W maju 1940 r., zagrożony aresztowaniem, udał się do Warszawy.

⁷ Zagrożony aresztowaniem, zginął przy próbie przekroczenia granicy.

⁸ *Polskie podziemie 1939-1941. Od Wołynia do Pokucia*, cz. 1-2, wyb. i oprac. nauk. J. Szapowal, J. Tucholski, red. nauk. W. Chudzik [et al.], tłum. I. Kozłowski, M. Słoń-Nowaczek, Warszawa-Kijów 2004, *Polska i Ukraina w Latach Trzydziestych-Czterdziestych XX Wieku. Nieznane Dokumenty z Archiwów Służb Specjalnych*, t. 3.

w którym starano się podnieść ludność polską na duchu oraz krytykowano działania sanacji. Niestety wszyscy redaktorzy zostali aresztowani w kwietniu 1941 r. w wyniku zasadzki urządzonej przez NKWD w mieszkaniu braci Weissów⁹. „Walka” i „Pobudka” były jedynymi podziemnymi czasopismami, jakie ukazywały się na całych Kresach Południowo-Wschodnich II RP. Działo się tak dlatego, że struktury AK i NOW na obszarze okupacji sowieckiej zostały całkowicie zinwigilowane przez NKWD, a wielu członków aresztowano. Dopiero nastanie okupacji niemieckiej umożliwiło zbudowanie nowych struktur konspiracyjnych na tym terenie. Od razu po zajęciu Kresów Południowo-Wschodnich przez Wehrmacht Komenda Główna AK wysłała z Polski Centralnej specjalną ekipę oficerów. Mieli oni za zadanie zbudować struktury konspiracyjne na terenie Kresów Południowo-Wschodnich. Jednym z nich był Zbigniew Nowosad, ps. Bielicki, Pękała, który przybył z Jarosławia (spowodowane to było aresztowaniami, których dokonali Niemcy w tamtejszych strukturach NOW). Gestapo zatrzymało Józefa Kobę, bliskiego współpracownika Zbigniewa Nowosada¹⁰. Do Lwowa dotarł w styczniu 1942 r. i zamieszkał przy ul. Listopada 81 u swojego brata Kazimierza. Potem odnalazł Alojzego Stampera, ps. Stanisławski, z którym zaczął tworzyć sieć kolportażu dla czasopisma „Walka” ukazującego się w Warszawie. Początkowo kolportowano tylko 50 egzemplarzy, ale później udało się zwiększyć nakład do 300 sztuk. Jednak Zbigniew Nowosad chciał rozpocząć drukowanie własnej podziemnej gazetki we Lwowie. Udało się to dopiero w grudniu 1942 r. Wtedy utworzono redakcję nowego tygodnika podziemnego, które nazwano „Słowo Polskie”. W skład redakcji weszli: Zbigniew Nowosad, mgr Władysław Pańczak, Jan Bojczuk, ps. Wig, Wigos, Wika, Wikos (jako łącznik pomiędzy redakcją a działem technicznym) oraz doc. dr Zdzisław Pazdro, ps. Krzemień¹¹. Natomiast osobą, która znalazła miejsce, gdzie można było rozpocząć drukowanie „Słowa Polskiego” w tajemnicy przed władzami okupacyjnymi, był Kazimierz Sobolewski, ps. Franciszek. Do Lwowa został wysłany z Warszawy we wrześniu 1941 r., a kontakt z Pękałą nawiązał parę tygodni później:

Niebawem zwrócił się do mnie jeden z moich dobrych kolegów, że jeden z jego przełożonych, pseudonim Pękała, chce się ze mną spotkać. Umówił nas na spotkanie na Cmentarzu Łyczakowskim, zaraz za bramą wejściową. Pękała miałem poznać po tym, że będzie w ręce trzymał gazetę i będzie się przechadzał, powoli wzdłuż alejki. Ja miałem podejść do niego, wyjąć z kieszeni papierosa Sporta i zapytać: Przepraszam, czy ma Pan zapałki? On miał odpowiedzieć: Tak, i zapytać: Co Pan pali? Ja miałem odpowiedzieć, że Sporty. Nasze spotkanie nastąpiło o ściśle określonej porze. Wszystko odbyło się tak, jak było zapowiedziane. (...) Jako pierwsze otrzymałem zbadanie możliwości wydawania we Lwowie podziemnej gazetki. Mieliśmy się spotkać po dwóch tygodniach w tym samym miejscu, o ściśle oznaczonej porze. Mając konkretne zadanie, zacząłem rozglądać się w możliwościach wykonania. Doszedłem do wniosku, że lepszego pomieszczenia jak

⁹ G. Mazur, J. Skwara, J. Węgierski, *Kronika 2350 dni wojny i okupacji Lwowa 1 IX 1939 – 5 II 1946*, Kraków 2007, s. 164-176.

¹⁰ Instytut Pamięci Narodowej, Oddział we Wrocławiu (dalej: IPN, Wr), sygn. 224/3.

¹¹ J. Węgierski, *Lwowska konspiracja narodowa i katolicka 1939-1946*, Kraków 1994, s. 133-140.

piwnice Anatomii Opisowej nie znajdę we Lwowie. A drukarzem mógł zostać mój dobry znajomy Eustachiusz Chodyń, student medycyny, syn starszego woźnego Zakładu Anatomii Opisowej¹².



1. Zakład Anatomii Opisowej, tam znajdowała się jedna z drukarni „Słowa Polskiego”, która była obsługiwana przez braci Chodyńskich. Źródło: zbiory autora

To dr Kazimierz Sobolewski, ps. Franciszek, wciągnął do NOW Eustachiusza Chodyńskiego i odebrał od niego przysięgę. Po zorganizowaniu drukarni Sobolewskiemu nakazano pozostanie w izolacji od organizacji i udanie się na specjalne szkolenie¹³. Eustachy Chodyński, ps. Kolos I, do pracy w NOW wciągnął swojego brata Włodzimierza Chodyńskiego, który przybrał ps. Kolos II, oraz Jana Chodyńskiego, ps. Kolos III. Pierwszy numer „Słowa Polskiego” ukazał się z datą 1 stycznia 1943 r. (w rzeczywistości był to 4 stycznia) w nakładzie 800 egzemplarzy¹⁴. Praca drukarzy w Zakładzie Anatomii Opisowej nie była łatwa, ponieważ, jak wspomina „Kolos I”:

¹² Biblioteka Narodowa (dalej: BN), sygn. 15280/1, Fragment pamiętnika Kazimierza Sobolewskiego z Sandomierza, s. 31-33.

¹³ Jerzy Węgierski w swojej książce pt. *Lwowska konspiracja narodowa i katolicka 1939-1946* uważa, że Eustachiusza Chodyńskiego do NOW wciągnęli Stanisław Buryło i Leszek Tomaszewski, ale to jest nieprawda, gdyż zrobił to dr Kazimierz Sobolewski.

¹⁴ J. Węgierski, *op. cit.*, s. 140.

Po rozstrzelaniu ojca, na prośbę prof. Józefa Markowskiego, kierownika Zakładu Anatomii Opisowej, objąłem jako jedyny pracownik opiekę nad zakładem. Zakład zajmował około, a może więcej [niż] 50 pomieszczeń od sutereny po II piętro, dawał duże możliwości melinowania [ukrywania rzeczy]. Pierwsze 3-4 [numery] drukowaliśmy na powielaczu płaskim (prawdopodobnie od Jana Brzozowskiego). Nie sprawiało to żadnego kłopotu i trudności ze względu na małą ilość egzemplarzy – w ilości 100-150-200 egzemplarzy. Później po otrzymaniu powielacza rotacyjnego ilość egzemplarzy wzrosła nawet do kilku tysięcy – 4-stronnicowe – 2-kartkowe. Pierwsze egzemplarze [drukowaliśmy] w suterenie w pomieszczeniu obok trupiarni. Praca na cyklostylu wymagała już dużego pomieszczenia. Drukarnię przenieśliśmy na pierwsze piętro do jednego z pokoi pracowni fotograficznej. Umieszczenie to miało następujące zalety: szczelne okiennice, przez które przedostawał się minimalny snop światła, położenie wśród otaczających pokoi wyciszało rytmiczne, dość głośne – odgłosy pracy cyklostylu. Ujemne cechy: a) brak ogrzewania – pomieszczenie ogrzewano bezpośrednio gazem z kurka gazowego, co powodowało brak tlenu (trzeba było wietrzyć), jak również rozplynienie [rozcieńczenie] farby. Płynna farba przebijała – dawała zamazany i nieczytelny druk. Przewietrzenie pomieszczenia w zimie utwardzało farbę, przez co druk był anemiczny – niepełny, przerywany. Cyklostyl przechowywany był w pomieszczeniu obok trupiarni, gdzie znajdowały [się] trumny do wywozu szczątków z prosektorium. (...) Drukowaliśmy tylko nocą. Przy dużych nakładach dwie noce były nieprzespane. Każdorazowo trzeba było cyklostyl, farby i papier wnieść i wynieść. Każdorazowo trzeba było posprzątać tak, żeby nie zostawić minimalnego śladu po sobie. (...) Tu [chodzi o Zakład Anatomii Opisowej] oprócz wspaniałych Polaków pracowali również Ukraińcy, a ci byli najgorsi, folksdojczy, jak również bardzo licznie Niemcy zatrudnieni w wojskowych instytucjach. Wszyscy się znali i wzajemnie obserwowali¹⁵.

W Zakładzie Anatomii Opisowej prowadzono *Staatliche Medizinische Fachkurse*. Dlatego problemem było też wyniesienie wydrukowanych egzemplarzy prasy podziemnej. Nieraz trzeba było upijać wartowników niemieckich, którzy strzegli wyjścia z budynku. Po zakończeniu drukowania dużej liczby gazet podziemnych drukarze byli ubrudzeni farbą drukarską, która wbijała się w naskórek. Dlatego trzeba było poświęcić dużo czasu na zmywanie farby. Dodatkowo „Kolosowie” byli uczniami i pracownikami Zakładu Anatomii Opisowej. Pomimo wykonywania innych prac oraz drukowania w nieprzyjaznym środowisku drukarnia braci Chodyńskich przetrwała bez żadnych wpadek (nie została wykryta) całą okupację niemiecką i początek II okupacji sowieckiej do grudnia 1944 r. Potem bracia, zagrożeni aresztowaniem, musieli uciekać ze Lwowa do Jarosławia¹⁶.

Na czele kolportażu „Słowa Polskiego” we Lwowie stała Irena – Zofia Rudkowska, ps. Zofia lub Halina, której pomagali Janina Akielaszkówna, ps. Bazyliszek, i inż. Stanisław Bohosiewicz, ps. Kos, a później dołączyła Romualda Krzywoszyńska, ps. Wiewiórka, Roma¹⁷. „Kos” z pomocą łączników był odpowiedzialny za odbiór pisma od braci Chodyńskich z punktu przy ul. Hoffmana, a później razem z „Bazylisz-

¹⁵ BN, sygn. 15280/1, Wspomnienia Kolosa I, s. 42-44.

¹⁶ Ibidem, s. 44.

¹⁷ J. Węgierski, *op. cit.*, s. 177.

kiem” pakowali prasę podziemną w paczki i rozesłali do dalszych punktów kontaktowych. Niestety nie zawsze wszystko odbywało się zgodnie z planem, czasami łącznicy nie przychodzili i wtedy trzeba było samemu odebrać „Słowo Polskie”. Niekiedy było bardzo trudno uniknąć dekonspiracji, jak wspomina „Kos”:

Innym razem ten sam pan zorganizował nam [spotkanie], gdzie mieścił się „Trust”, na przeciw kawiarni Wiedeńskiej. Nie uprzedził nas, że na parterze [mieszka] żandarm Schutzpolizei. Kiedy wpadłem obładowany paczkami do tej bramy, na widok Niemca, chciałem uciekać. Sądziłem bowiem, że to obława. [Jednak] wytrzymałem nerwowo i spokojnie przeszedłem obok. Na miejscu [spotkania z łącznikiem] wygarnąłem [mu], co myślę o takiej organizacji. Ku memu żalu został on [łącznik] aresztowany z dużą grupą 11.05.1943 roku¹⁸.

Według „Kosa” to właśnie od tego lokalu rozpoczęła się wsypa (ujawnienie członków konspiracji) w organizacji, która doprowadziła do aresztowań członków NOW. Tam miał mieszkać zdrajca, który zanosił część paczek z prasą konspiracyjną na Gestapo. Jednak według Alojzego Stamera za aresztowania w NOW odpowiedzialny był szef wywiadu w Komendzie Okręgu NOW Roman Wójcicki, ps. Biliński, V-78, Walewski, który razem ze swoim kolegą Adamem Ublem, ps. Protazy, współpracowali z Gestapo. Stamer uważa, że Wójcicki podjął świadomą współpracę z Gestapo w celu osiągnięcia korzyści majątkowych, „że Wójcicki świadomie współpracował z Gestapo, a nie jako ślepe narzędzie Ubela, świadczy szereg faktów, o których będzie mowa. Co jednak mogło się stać pobudką do przejścia na służbę Gestapo? Należy sądzić, że odegrały tu rolę czynniki materialne. Wójcicki wyróżniał się w środowisku NOW odzieżą i dobrym wyglądem fizycznym, co świadczyło o jego dobrej sytuacji materialnej, pomimo trudnych warunków okupacyjnych¹⁹. W wyniku współpracy Wójcickiego z Gestapo aresztowano mgr. Władysława Pańczaka – redaktora naczelnego, Jana Bojczuka, ps. Wiga – łącznika działu technicznego. „Wiga” próbował uciec z zasadzki, jaką urządziło Gestapo w mieszkaniu mgr. Pańczaka. Niestety podczas skoku z drugiego piętra złamał nogę i Gestapo szybko go zatrzymało. Potem został przewieziony do więzienia przy ul. Łąckiej, gdzie został poddany brutalnym torturom. Po śledztwie przetransportowano go do szpitala, a tam 10 lipca 1943 r. został odbity przez cichociemnych: kpt. Piotra Szewczyka, ps. Czer, por. Stanisława Olszewskiego, ps. Bar, i ppor. Tadeusza Jaworskiego, ps. Gont. W sumie cała akcja trwała cztery minuty, a straty wroga wynosiły dwóch zabitych ukraińskich wartowników. Skutkiem tej akcji było aresztowanie całej rodziny Bojczuka i wysłanie jej do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu²⁰. Pomimo aresztowania redaktora naczelnego „Słowa Polskiego” nowy numer 21 pisma ukazał się planowo. Został zredagowany przez Stanisława Buryłę i Leona Kaczyńskiego, a umieszczony na matrycy przez Leszka Tomaszewskiego, natomiast druku podjęli się bracia Chodyńscy²¹. Kierownikiem

¹⁸ BN, sygn. 15280/1, Wspomnienie Stanisława Bohosiewicz, s. 37-40.

¹⁹ J. Węgierski, *op. cit.*, s. 50-51.

²⁰ *Ibidem*, s. 145-146.

²¹ BN, sygn. 15280/1, Wspomnienie Eustachego Chodyńskiego, s. 47.

działu organizacyjnego „Słowa Polskiego” był Kazimierz Trzeciński, ps. Juhas, Kazik. Do pracy w NOW został wciągnięty przez Zbigniewa Nowosada, Jana Kronosa i Jerzego Hassa, którzy przyszedli do jego mieszkania przy ul. Glińskiego Traktu numer 40 i tam odebrali od niego przysięgę. Do zadań kierownika działu organizacyjnego należało zorganizowanie redakcji, drukarni i kolportażu. Niestety w 1943 r. „Juhas” musiał opuścić Lwów i udać się do Tarnopola, ponieważ był zdekonspirowany przez agenta Wójcickiego. Po tej ucieczce dostał dokumenty od NOW na nazwisko Tadeusz Garbaj i tam pozostał do czasu zajęcia Tarnopola przez oddziały sowieckie. Potem powrócił do Lwowa, jednak stracił kontakt z działem propagandy. Później, 4 kwietnia 1945 r., został aresztowany przez NKWD²².

W sumie podczas okupacji niemieckiej we Lwowie wydano 91 numerów „Słowa Polskiego” (od 1 stycznia 1943 r. do 30 lipca 1944 r. – ostatni podczas akcji „Burza”). W roku 1943 ukazały się 52 numery, a w 1944 r. wydano 39 numerów „Słowa Polskiego”. Pismo liczyło przeważnie od sześciu do ośmiu stron. Natomiast cena „Słowa Polskiego” wynosiła: numer niedzielny – 2 zł, a czwartkowe od 1 zł do 1,50 zł. Podczas akcji „Burza” we Lwowie wydano trzy numery. Przeważnie w jednym miesiącu wychodziło od pięciu do sześciu numerów (z wyjątkiem lutego, kiedy to wydawano trzy numery). Dział Propagandy otrzymywał regularnie fundusze od Centrali NOW, które wyniosły około 20 tysięcy zł na miesiąc. Początkowo wydawano w nakładzie 800 egzemplarzy, a potem produkcja wzrosła do 1000. Podczas całej okupacji niemieckiej we Lwowie nie wydano tylko numeru 23 „Słowa Polskiego” z 31 maja 1943 r. Prawdopodobnie było to spowodowane aresztowaniami w NOW, które przeprowadziło Gestapo. Wydano kilka numerów okolicznościowych i różne dodatki, jak np. numer 28 z 6 lipca 1943 r. o śmierci gen. Sikorskiego (miał dwie strony), do numeru 44 z 24 października 1943 r. dołączono pieśni pt. *Ojczyzna wzywa nas do boju* i *O Natalio*, a potem w numerze 49 dołączono nalepkę za 20 zł z okazji 25. rocznicy obrony Lwowa²³.

Dnia 30 lipca 1944 r. we Lwowie zakończyła się akcja „Burza”, w wyniku której oddziały AK z pomocą sowieckich sił pancernych zajęły miasto. Już 31 lipca 1944 r. NKWD aresztowało Główne Dowództwo AK Okręgu Lwowskiego, a 1 sierpnia 1944 r. na odprawie oficerów AK aresztowano resztę kadry dowódczej. Początkowo aresztowania nie dotknęły NOW, gdyż jej członkowie przeszli do ponownej konspiracji. Dowództwo NOW spodziewało się, że ujawnienie organizacji podziemnych może spowodować masowe aresztowania²⁴. Po akcji „Burza” Lwów opuścił mgr Zbigniew Nowosad, który udał się do Jarosławia. Swoje obowiązki jako kierownika wydziału przekazał Janowi Wojdyle, ps. Górniak, Maryniak, który pełnił tę funkcję do 11 kwietnia 1945 r., do czasu aresztowania przez NKWD. Pierwsze aresztowania w strukturach „Słowa Polskiego” nastąpiły 16 sierpnia 1944 r. Wtedy to NKWD w mieszkaniu przy ul. Krasieńskiego 15 aresztowało Magdę Lukas, a potem w wyniku urzędzenia zasadzki w mieszkaniu Magdy zatrzymano redaktora Stanisława Bury-

²² Ibidem, Wspomnienia Kazimierza Trzecińskiego, s. 56-57.

²³ J. Węgierski, *op. cit.*, s. 140-162.

²⁴ G. Mazur, J. Skwara, J. Węgierski, *op. cit.*, s. 513-517.

łę²⁵. Jan Wojdyła uważa, że te aresztowania były spowodowane tym, że Magda Lukas przed wojną pracowała w redakcji „Słowa Polskiego” i jak wspomina Wojdyła:



2. Wydanie nadzwyczajne (nr 28) z 6 lipca 1943 r. dotyczące śmierci gen. Władysława Sikorskiego. Źródło: Biblioteka Jagiellońska

Wywiad sowiecki już w czasie okupacji niemieckiej uzyskał informacje, kto pracuje w redakcji „Słowa Polskiego”. Po ponownym zajęciu Lwowa w lipcu 1944 roku informację tę sprawdzono. (...) b) Możliwe jest, że wywiad sowiecki skoncentrował swoją uwagę na osobie Magdy Lukas nie tylko ze względu na głoszone prawie publicznie przekonania polskie [nie kryła swojej wrogości wobec Sowietów] (niejednokrotnie prawie lekkomyślne), ale dlatego, że ona w latach poprzedzających wybuch wojny pracowała w redakcji narodowego dziennika pod tytułem „Słowo Polskie”. Władze sowieckie logicznie myślały, że taka osoba może współpracować z redakcją konspiracyjnego „Słowa Polskiego”²⁶.

²⁵ *Ibidem*, s. 523.

²⁶ BN, sygn. 15280/1, Relacja Jana Wojdyły, s. 128-129.



3. Mieszkanie braci Kowalczyków przy ul. Leszczyńskiego 6, tam drukowali „Słowo Polskie”. Źródło: zbiory autora

Jednak część osób uważa, że aresztowanie mógł spowodować donos dozorczy²⁷. W tym samym miesiącu aresztowano rodziców Mieczysława Nowakowskiego, ps. Meka. To spowodowało, że zagrożony poczuł się Bronisław Leszczyński i musiał uciekać ze Lwowa. Potem, 16 listopada 1944 r., NKWD aresztowało „Romę” i „Mekę” w czasie przenoszenia egzemplarzy „Słowa Polskiego”. Te aresztowania zmusiły braci Chodyńskich do wyjazdu ze Lwowa, gdyż obawiali się zatrzymania przez NKWD²⁸. Stanisław Buryło został skazany przez sąd sowiecki na 10 lat łagrów w Workucie. Tam pracował jako lekarz obozowy i do Polski powrócił dopiero w 1955 r. Natomiast

²⁷ J. Węgiński, *op. cit.*, s. 187.

²⁸ BN, sygn. 15280/1, Relacja Jana Wojdyły, s. 123.

Magda Lukas została skazana na 4 lata łagrów, a Romualda Krzywoszyńska na 10 lat pobytu w łagrach²⁹.

Po wyjeździe „Kolosów” i aresztowaniu Mieczysława Nowakowskiego przez NKWD we Lwowie działała już tylko jedna drukarnia prowadzona przez braci Kowalczyków. Rodzina Kowalczyków została wciągnięta do NOW przez Konrada Surę, ps. Jasiński, w 1944 r., pod koniec okupacji niemieckiej. Jerzy i Janusz Kowalczykowie byli braćmi zamieszkałymi przy ul. Leszczyńskiej 6. Natomiast Wiesław Kowalczyk był kuzynem Jerzego i Janusza Kowalczyków, a Andrzej Fornalski był ich bratem ciotecznym zamieszkałym przy ul. Dembińskiego 22.



4. Mieszkanie Andrzeja Fornalskiego przy ul. Dembińskiego 22. Źródło: zbiory autora

Praca drukarzy podczas okupacji sowieckiej była ciężka. Jak wspomina Jerzy Kowalczyk: „Drukowaliśmy na ręcznym płaskim powielaczu, a odbitki dostarczaliśmy na umówione miejsce (pamiętam lokal przy ulicy Wyspiańskiego). Nie pamiętam, ile

²⁹ J. Węgierski, *op. cit.*, s. 188.

egzemplarzy miał nakład, 1000-1500. Drukowaliśmy najczęściej w naszych mieszkaniach (ul. Leszczyńskiego 6, ul. Dębińskiego 22), ale i w obcych mieszkaniach, nie zachowując często bezpieczeństwa”³⁰. Podobnie swoją pracę zapamiętał Wiesław Kowalczuk, który wspomina:

Wiem, że odbiorcą pisma i sprzętu drukarskiego (przeważnie walizka) był kolega „Surma” [chodzi o Jana Surę]. Podziwialiśmy jego odwagę i determinację, z jaką paradował z rzucającą się w oczy poplamioną farbą drukarską walizką, owiniętą trochę niedbale równie poplamionym kocem przed siedzibą NKWD na ulicy Pełczyńskiej. Współpracujące łączniczki, dostarczające materiały drukarskie, papier, matryce itp., widywaliśmy przelotnie bez porozumienia się. (...) Praca odbywała się nocami, przy czym staraliśmy się powielić jak największą ilość materiałów, mimo nie określenia ilości powielanych arkuszy, co z reguły udawało się osiągnąć. Praca nocami miała tę dobrą stronę, że zapewniała nam całkowity spokój przy wykonywaniu pracy drukarskiej. Jednak rytmiczne odgłosy pracujących urządzeń stwarzały niebezpieczeństwo zbytowego zainteresowania osób postronnych. Jeszcze w mieszkaniach prywatnych nie było to zbyt niebezpieczne. Natomiast w wypadkach lokali biurowych, szczególnie sąsiadującymi z mieszkaniami, stawało się wprost niebezpieczne i denerwujące z uwagi na nieuzasadnione przecież odgłosy nocnej pracy. Taki przypadek mieliśmy po wyznaczeniu nam lokalu siedziby Zarządów Domów przy ulicy Pełczyńskiej lub Zyblikiewicza. W dodatku – lokal zarządu sąsiedował z prywatnym mieszkaniem sowieckiego oficera. Pracowałem wówczas z Jerzym Kowalcukiem. Z uwagi na specyficzne warunki musieliśmy rozpocząć pracę bardzo późno i zakończyć wcześniej rano, co z konieczności obniżyło ilość prasy. Musieliśmy zarazem uporządkować pomieszczenie, posegregować materiał, zapakować sprzęt itp. przed przybyciem pracowników biurowych. Jakoś daliśmy sobie radę z tym wszystkim i w porę przed rozpoczęciem pracy zdołaliśmy opuścić niebezpieczny lokal. (...) Za pracę każdorazowo otrzymywaliśmy 500 rb.³¹

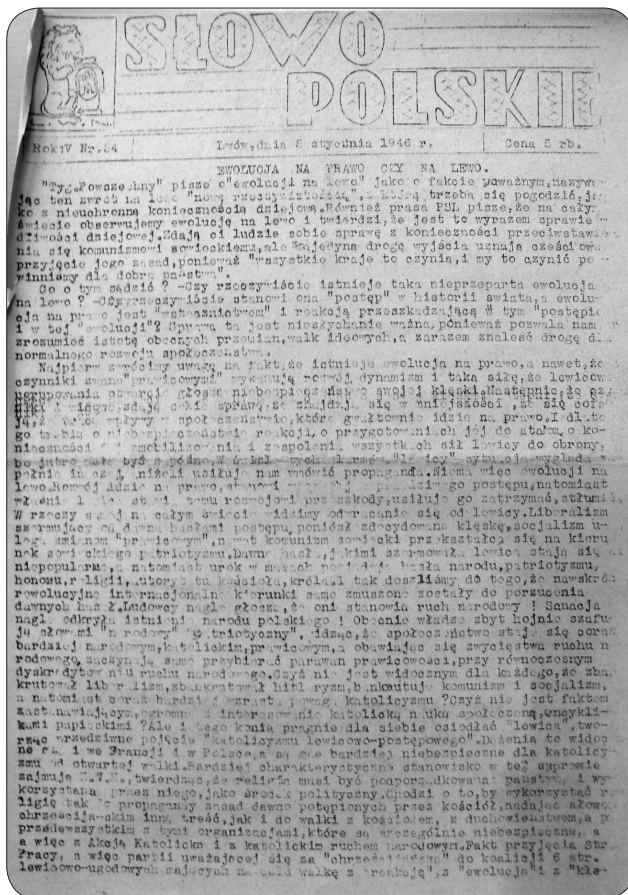
Bracia Kowalczukowie musieli opuścić Lwów w ramach „dobrowolnej” repatriacji do Polski w czerwcu 1946 r. Byli przedostatnimi drukarzami we Lwowie, którzy drukowali „Słowo Polskie”. W sumie podczas II okupacji sowieckiej wydano 101 numerów „Słowa Polskiego”³². W roku 1944 ukazało się (po akcji „Burza”) 38 numerów, natomiast w 1945 r. wydano 53 numery, a w 1946 r. 10 numerów. Możliwe, że Zofia Migalska, ps. Szczur, kontynuowała wydawanie „Słowa Polskiego” do czerwca 1946 r., ale obecnie nie dysponujemy żadnym egzemplarzem „Słowa Polskiego” z tamtego okresu oraz nie posiadamy wiarygodnych informacji na temat działalności „Szczura” po marcu 1946 r. Od 44 numeru „Słowa Polskiego” cena pojawiała się w rublach: czwartkowe wydania kosztowały 1 rubla, a niedzielne 2 ruble. Zmniejszono liczbę stron z ośmiu lub sześciu do dwóch lub czterech. Nakład wynosił 900 egzemplarzy.

³⁰ BN, sygn. 15280/1, Relacja Jerzego Kowalczuka, s. 92-93.

³¹ Ibidem, Relacja Wiesława Kowalczuka, s. 93-98.

³² Możliwe, że wydano więcej numerów „Słowa Polskiego”, ale w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej ostatni numer opatrzony jest datą 5 I 1946 r. Natomiast informacjami o numerach wydanych do marca 1946 r. dysponujemy dzięki relacjom braci Kowalczuków, Jana Sury, Jana Wojdyły.

Dodatkowo Naczelne Dowództwo NOW ograniczyło finansowanie „Słowa Polskiego”, a potem w wyniku aresztowań zaprzestano dostarczania pieniędzy do redakcji³³.



5. Ostatni numer z 5 stycznia 1946 r. „Słowa Polskiego”, jaki zachował się w Bibliotece Jagiellońskiej. Źródło: Biblioteka Jagiellońska

Kolejne aresztowania wśród członków „Słowa Polskiego” przeprowadziło NKWD 24 września 1944 r. Wtedy zatrzymało podczas wychodzenia z mieszkania przy ul. Mochnackiego Danutę Kysiakównę, ps. Nata, która miała przy sobie paczkę z prasą podziemną. W wyniku zasadzki, którą urządziły sowieckie służby w mieszkaniu „Naty”, wpadły łączniczki Jerzego Paszyńskiego, ps. Jastrząb. Natomiast 10 listopada 1944 r. NKWD aresztowało Józefa Pryhodę, a już 12 listopada zatrzymano rodzinę Guszpitów. Potem, 16 listopada, uwięziono Romę Krzywoszyńską i Mieczysława Nowakowskiego. Kolejne aresztowania nastąpiły 3 stycznia 1945 r., kiedy zatrzyma-

³³ J. Węgiński, *op. cit.*, s. 181-211.

no Leona Gryglaszewskiego, ps. Kotwica. W tym samym czasie NKWD rozbiło cały pion wojskowy NOW. Później, 24 marca 1945 r., NKWD zatrzymało Kazimierza Dunajewskiego. Zaraz potem aresztowano na przystanku tramwajowym przy ul. Legionów „Juhasa” i „Górnika”. Po tych aresztowaniach kierownikiem wydziału został Jerzy Paszyński, ps. Jastrząb, który został aresztowany na początku lata 1945 r. Po „Jastrzębiu” funkcję kierownika wydziału objął Konrad Sura, który w grudniu 1945 r. musiał uciekać ze Lwowa, bo był poszukiwany przez NKWD³⁴. W tym czasie Lwów opuścili również bracia Kowalczukowie. Po tych wydarzeniach we Lwowie została tylko Zofia Migalska, ps. Szczur, która została kierownikiem wydziału, redaktorem naczelnym oraz drukarzem „Słowa Polskiego”.



6. Weterani AK Lwów podczas wigilii w Muzeum Armii Krajowej: od lewej strony kpt. Włodzimierz Wolny (obrońca Lwowa z 1939 r. i łącznik gen. Langnera), prof. Jerzy Kowalczuk, Stanisław Czerny (żołnierz AK Lwów, uczestnik z bronią akcji „Burza” we Lwowie), Zygmunt Broczkowski (żołnierz AK, współpracownik Władysława Załogowicza), Kazimierz Międzobrodzki (żołnierz AK Stanisławów). Źródło: zbiory autora

³⁴ *Ibidem*, s. 181-211.



7. Mieszkanie adw. Mariana Gubrynowicza przy ul. Lindego 8 (obecnie Franza Liszta), tam odbywały się spotkania redakcji „Słowa Polskiego”. Źródło: zbiory autora

„Słowo Polskie” było jednym z czasopism podziemnych, które wychodziły najdłużej na ziemiach polskich wcielonych do ZSRS, a działo się to dlatego, że wielu młodych studentów medycyny i lekarzy poświęciło swój czas, swoje życie, aby wydawać „Słowo Polskie”. Większość osób, które brały udział w wydawaniu i kolportażu „Słowa Polskiego”, została aresztowana przez NKWD, a potem skazana na wieloletni pobyt w łagrach sowieckich albo zmuszona do ucieczki za San, ponieważ groziło im aresztowanie. Warto zauważyć, że drukarnie, w których drukowano „Słowo Polskie”, nie odnotowały żadnej wpadki (nie zostały wykryte) podczas obu okupacji, pomimo tego, że drukarze zachowywali się czasami bardzo nieodpowiedzialnie. Większość osób związanych z wydawaniem „Słowa Polskiego” zmarła po wyjściu z łagrów sowieckich lub na początku lat 90. XX w. W 2019 r. zmarł ostatni z drukarzy „Słowa Polskiego”, prof. Jerzy Kowalczyk, który mieszkał w Krakowie. Sprawa wydawania „Słowa Polskiego” wymaga dalszych badań, gdyż do chwili obecnej nie jesteśmy

w stanie ustalić wszystkich osób, które były zaangażowane w wydawanie i kolportaż podziemnej gazety. Trzeba przede wszystkim przejrzeć pozostałą część dokumentów znajdujących się w Archiwum Państwowym Obwodu Lwowskiego oraz sprawdzić dokumenty w archiwum w Moskwie, na Łubiance. Mam nadzieję, że ten artykuł pogłębi dalsze badania nad tą dziedziną i przywróci pamięć o bohaterach tamtych dni.

Struktura konspiracyjna „Słowa Polskiego”³⁵

Kierownik wydziału II Propagandy Komendy Okręgu Lwowskiego NOW:

1. Mgr Zbigniew Nowosad, ps. Pękala, od 31.05.1943 r. Bielecki (01.1942-07./08. 1944 r. wyjazd do Polski).
2. Jan Wojdyła, ps. Górniak, Maryniak, od lipca 1944 r. do 11.04.1945 r. (aresztowany przez NKWD).
3. Jerzy Paszyński, ps. Jastrzębiec, od kwietnia 1945 r. do lata 1945 r. (aresztowany przez NKWD).
4. Leon Mrzygłocki, ps. Jakubowski, Niwa (przez krótki czas).
5. Konrad Sura, ps. Jasiński, Szczepan, od lata 1945 r. do 22.12.1945 r. (wyjechał do Krakowa).
6. Zofia Migalska, ps. Szczur, do połowy 1946 r.

Redaktor naczelny:

1. Mgr Władysław Pańczak, ps. N.N., od 01.1943 r. do 31.05.1943 r. (aresztowany przez Gestapo).
2. Leon Kaczyński, ps. Niwa (chwilowo, do czasu objęcia tego stanowiska przez Stanisława Buryłę).
3. Stanisław Buryło, ps. Prostor, od 05.1943 r. do 16.08.1944 r. (aresztowany przez NKWD).
4. Kazimierz Dunajewski, ps. Sulima, od 08.1944 r. do 03.1945 r. (aresztowany przez NKWD).
5. Tadeusz Zagajewski, ps. Pomian.

Kolegium redaktorów „Słowa Polskiego”:

1. Adw. Marian Gubrynowicz (od 1944 r. członek kolegium redakcyjnego, w jego mieszkaniu odbywały się spotkania redakcji przy ul. Lindego 8/3).

³⁵ Opracowane na podstawie: J. Węgiński, *op. cit.*; G. Mazur, *Pokucie w latach drugiej wojny światowej – położenie ludności, polityka okupantów, działalność podziemia*, Kraków 1994; A. Wojtowicz, *Kronika małej ojczyzny w Lwowskim Okręgu AK-NIE-WiN*, Zielona Góra 1992; *Polskie podziemie 1939-1941...; Operacja „Sejm” 1944-1946*, kom. red. J. Bednarek, red. W. Chudzik, tłum. K. Seń, W. Tarnawska, Warszawa-Kijów 2007, *Polska i Ukraina w Latach Trzydziestych-Czterdziestych XX Wieku. Nieznane Dokumenty z Archiwów Służb Specjalnych*, t. 3; *Wołyń i Galicja za drugiego Sowieta*, kom. red. Ł. Adamski, G. Hryciuk, tłum. T. Ambroziak, Warszawa 2019 i relacji zebranych przez Leszka Tomaszewskiego i Kaspra Bednarka.

2. Zofia Łosiowa (ostatnia osoba z zespołu redakcyjnego, która opuściła Lwów w czerwcu 1946 r.).
3. Jerzy Paszyński, ps. Jastrzębiec.
4. Zofia Migalska, ps. Szczur.
5. Regina Jurewiczówna, ps. Wiesława (musiała uciekać do Polski z powodu rozpracowania przez NKWD w 08.1944 r.).

Kierownik organizacyjny:

1. Kazimierz Trzcński, ps. Kazik, Juhas (03/04.1942-06.1943, zagrożony aresztowaniem, uciekł do Tarnopola, gdzie był redaktorem „Polaka Kresowego” i przedrukowywał „Słowo Polskie” w Tarnopolu).
2. Jan Wojdyła, ps. Maryniak, Górniak (06.1943-07.1944, awansowany na kierownika wydziału).
3. Maria Tymowiczówna, ps. Marta (zastępczyni Wojdyły do czasu wyjścia za mąż za Kazimierza Trzcńskiego i wyjazdu do Tarnopola).
4. Jerzy Paszyński, ps. Jastrzębiec (zastępca Wojdyły po wyjeździe Marty).
5. N.N., ps. Topór (zastępca Jastrzębia).

Referat informacyjny i kolportażu terenowego:

1. Kierownik Józef Pryhoda, ps. Hubicki.
2. Janina Akieleszek, ps. Bazyliszek.
3. Marysia Kozioł, ps. Lidka.
4. Romualda Krzywoszyńska, ps. Wiewiórka, Roma.
5. Stanisław Pryhoda, ps. Sławko.
6. Stanisława Tychowicz, ps. Grażyna.
7. Olga Kronoczevska, ps. Beata.
8. N.N., ps. Huzar.

Łącznik do działu technicznego:

1. Jan Bojczuk, ps. Wig lub Wika, Wikos, Wigos (aresztowany na początku 06.1943 r.).

Kolportaż prasy – kierownictwo:

1. Zofia Irena Rudkowska-Worosztynowicz, ps. Zofia, Irena (główny kierownik kolportażu prasy w NOW od 1942 r. do 11.1943 r., wyjazd spowodowany dekonspiracją męża).
2. Janina Akieleszek, ps. Bazyliszek (zastępca).
3. Inż. Stanisław Bohosiewicz, ps. Kos (pracował od 06.1942 r. do 25.05.1944 r. wyjechał ze Lwowa do Brzeska).
4. Romualda Krzywoszyńska, ps. Wiewiórka, Roma (aresztowana 16.11.1944 r. przez NKWD).
5. Maria Gamska, ps. Stacha.
6. Sławomira Guszpit.

7. Józef Romański, ps. Hubicki.
8. Jan Sura, ps. Szczepan.

Kierownik kolportażu na prowincje:

1. Józef Pryhoda, ps. Hubicki (kierownik).
2. Mieczysław Orłowski, ps. Marek (późniejszy kierownik), aresztowany 5.05.1945 r. przez SMIERSZ.
3. Maria Tymowiczówna, ps. Marta (zastępca).

Kolportaż prasy z Warszawy:

1. Maria Klimoczukówna, ps. Jagoda (główny kierownik).
2. Wanda Jaremkom.
3. Danuta Haczewska, ps. Bogusia (pracowała do 09.1942 r., aresztowana przez Gestapo za posiadanie gazetek konspiracyjnych na dworcu kolejowym, wyszła po paru miesiącach z więzienia).

Kolporterzy prasy podziemnej:

1. Stanisława Guszpit (aresztowana przez NKWD 12.11.1944 r.).
2. Krystyna Kotuli, ps. Tina (odpowiedzialna za kolportaż prasy z ul. Hoffmana do punktów Komendy AK Śródmieście Lwów – Zyblikiewicza i Batorego).
3. Regina Jurewicz, ps. Giza, Wiesława (kolporterka prasy na Lwów Śródmieście w latach 1944-1945).
4. Zofia Horek.
5. Janina Jarek, ps. Patria.
6. Jadwiga Rossendiak, ps. Jola, Kazimiera (dom kolejowy, punkt dla Gródka Jagiellońskiego).
7. Jadwiga Koziół (ul. Mączyńskiego).
8. Rodzina Sabotów (ul. Gołębia 10, II piętro).
9. Janina Szubert (ul. Lwowskich Dzieci).
10. Adam Guszpit, ps. Gil.
11. N.N., ps. Basia z Buczacza.
12. N.N., ps. Stacha ze Stryja.
13. Tadeusz Waro z Horodenki (łącznik pomiędzy Lwowem a Stanisławem), aresztowany przez Gestapo 23.11.1943 r.
14. N.N., ps. Teresa z Tarnopola.
15. Wanda Woźniak.
16. N.N., ps. Zosia ze Złoczowa.
17. N.N., ps. Władka z Równego.
18. Danuta Kysiakówna, ps. Nata (aresztowana przez NKWD 24.09.1944 r.).
19. Jan Sura, ps. Szczepan.
20. Tadeusz Miczyk, ps. Juhas – kolporter prasy w Drohobyczu, aresztowany przez NKWD 25.05.1945 r.

21. Irena Rzuchowska – kolporterka „Słowa Polskiego” w Winnikach, aresztowana przez NKWD 19.02.1945 r., uniewinniona 7.09.1945 r.
22. Włodzimierz Lubiński, ps. Hucul – komendant Wólki 2, gdzie prowadził kolportaż „Słowa Polskiego”, aresztowany 18.07.1945 r. przez NKWD.
23. Kazimierz Wójtowicz, ps. Głóg – dowódca obwodu przemyskiego, organizował kolportaż „Słowa Polskiego” w swoim obwodzie.
24. Romaszkan Tomasik – kolporter lwowski.
25. Maria Mogielnicka, ps. Anina, Korczak, Teresa – kolporterka odpowiedzialna za Dzielnicę Północną Lwowa, aresztowana 09.1945 r. przez NKWD, zwolniona po podpisaniu oświadczenia o współpracy, po wyjściu z więzienia uciekła swojemu „opiekunowi” z NKWD, 09.1945 r. wyjechała do Polski.
26. Maria Hilczer z domu Jaworek – kolporterka prasy we Lwowie.
27. Wanda Ryzner – kolporterka prasy we Lwowie (wraz z Marią Hilczer).
28. Ks. Tadeusz Błachowski – kolporter prasy w Starym Siole (aresztowany przez NKWD z 8 na 9.01.1945 r.).
29. Władysław Kruszwicki, ps. Karol, Jerzy – kolporter prasy we Lwowie, prowadził też nasłuch radiowy (aresztowany przez NKWD 19.01.1945 r.).
30. Waław Drażek – kolporter „Słowa Polskiego” w Czortkowie (aresztowany przez NKWD 01.1945 r.).
31. Tadeusz Jakubiak – kolporter „Słowa Polskiego” w Czortkowie (aresztowany przez NKWD w 1945 r., niedługo po aresztowaniu Waława Drażka).
32. Jarosław Koczarski, ps. Sławik – członek organizacji „Polski Żołnierz” i kolporter „Słowa Polskiego” we Lwowie w szkole nr 27.
33. Ludwik i Józef Hegediuszowie – kolporterzy „Słowa Polskiego” we Lwowie, wśród młodzieży.

Organizator drukarni:

1. Dr Kazimierz Sobolewski, ps. Franciszek (przeniesiony do innego pionu organizacyjnego NOW w 1943 r.).

Kierownik Działu Informacji:

1. Leszek Tomaszewski, ps. Królik, Doktorek, Judym (nie wiadomo, kiedy rozpoczął pracę w konspiracji, ale działał do 16.08.1944 r. Wyjechał do Jarosławia, ponieważ był zagrożony aresztowaniem przez NKWD).

Kierownik techniczny:

1. Dr Kazimierz Sobolewski, ps. Franciszek (pierwszy organizator pionu technicznego – potem odsunięty na inne stanowisko).
2. Leszek Tomaszewski, ps. Królik (1942-1943).
3. Bronisław Leszczyński, ps. Felek (od 09.1942 r. do 15.08.1944 r., uciekł przed aresztowaniem przez NKWD do Jarosławia).
4. Zofia Migalska, ps. Szczur.
5. Zofia Gluzińska.

Zespoły drukarzy:

1. Bracia Chodyńscy: Eustachiusz Chodyński, ps. Kolos I, Włodzimierz Chodyński, ps. Kolos II, Jan Chodyński, ps. Kolos III, praca od 01.1943 r. do 12.1944 r. (wyjazd do Jarosławia) w Zakładzie Anatomii Opisowej na ul. Piekarskiej 52.
2. Bracia Kowalczukowie: Janusz Kowalczuk, Jerzy Kowalczuk, ps. Boy, Wiesław Kowalczuk, ps. Letnik, Andrzej Fornelski, od jesieni 1944 r. do 5.06.1946 r. zaprzestali działalności z powodu repatriacji do Polski), drukowali na ul. Leszczyńskiego 6 lub na ul. Dębińskiego 22.
3. Adam Guszpit, ps. Gil, Mieczysław Nowakowski, ps. Meka (aresztowany 16.11.1944 r. o godzinie 13 przez NKWD), Leonard Gryglaszewski, ps. Kotwica.
4. Zofia Migalska, ps. Szczur (od 1946 r. do 06.1946 r.).

Maszynistki:

1. Krystyna Nowakowska, ps. Krystyna (Jerzego Paszyńskiego, ps. Jastrzębiec).
2. Maria Tomaszewska.
3. Janina Akieleszek, ps. Bazyliżek.
4. Felicja Baraniecka.
5. Julia Karal do 10.1945 r.

Nasłuch radiowy:

1. Ks. Władysław Pokiziak, ps. Czerwiński (w czasie okupacji niemieckiej wypisywał fałszywe metryki dla Żydów, zginął na ulicy zastrzelony przez żołnierza niemieckiego w czasie akcji „Burza” we Lwowie. Szedł do rannej łączniczki z Najświętszym Sakramentem, zmarł 23.07.1944 r.).
2. Zofia Łosiowa.
3. N.N., ps. Głowacki.
4. N.N., ps. Janicki, zagrożony aresztowaniem przez NKWD musiał uciekać do Polski 09.1944 r.
5. Konrad Sura, ps. Jasiński.
6. Antonina Jakimowicz-Dobrowolska – aresztowana przez NKWD wiosną 1946 r.
7. Dora Kyrys – aresztowana przez NKWD wiosną 1946 r.
8. Janina Niemiec – aresztowana przez NKWD wiosną 1946 r.
9. Kwityński – aresztowany przez NKWD wiosną 1946 r.

Kierownik działu propagandy ustnej:

1. Mieczysław Wojtyna, ps. Jacek, Bolek: podział w dzielnicach NOW.
2. I dzielnica Jerzy Chodorowski, ps. Paweł.
3. I dzielnica zastępca: Krystyna Niewiadomska, ps. Wera.
4. II dzielnica Kazimierz Hałaj.
5. III dzielnica Jan Świeca.
6. IV dzielnica Aleksander Koźmiński.

Współpracownicy „Słowa Polskiego”:

1. Zdzisław Romaniszyn, mieszkał przy ul. Listopada 93 (zaprojektował stronę graficzną „Słowa Polskiego”, relacja według Kazimierza Sobolewskiego).
2. Ks. Karol Kubisz (prowadzono w jego mieszkaniu przy ul. Zielonej nasłuchę radia londyńskiego).
3. Ojciec Anzelm, ps. Leomar (przeor klasztoru Ojców Dominikanów we Lwowie, organizator miejsca spotkań redakcji „Słowa Polskiego”, później kapelan AK Lwów).
4. Magdalena Lukas, ps. Kuzynka (pomoc w pisaniu artykułów, aresztowana przez NKWD 14.08.1944 r.).
5. Mgr Zbigniew Papp.
6. Regina Jurewicz, ps. Giza (łączniczka pomiędzy autorami artykułów w „Słowie Polskim” a naczelną redakcją).
7. Tadeusz Żychiewicz, ps. Iblis (autor artykułów).
8. Prof. Władysław Tarnowski.
9. Wanda Jurewicz.
10. Helena Kraszewska, ps. Marzena (przechowywała przez parę tygodni maszynę do powielania).
11. Mieczysław Wojtyna lub Dnieprowski, ps. Jacek (autor broszury).
12. Paweł Siejba (autor broszury).
13. Jan Brzozowski.
14. Mirosław Żuławski.
15. Jerzy Horodyński (pisał artykuły).
16. N.N., ps. Głowacki (autor artykułów).
17. Seweryn Tomasik – autor artykułów, aresztowany przez NKWD latem 1945 r., skazany na 10 lat łagrów.
18. Józef i Ludwik Hegediuszowie – autorzy artykułów, aresztowani przez NKWD latem 1945 r., skazani na 8 lat łagrów.

Odbiór „Walki” z Warszawy:

1. Inż. Stanisław Bohosiewicz, ps. Kos.

Czytelnie „Słowa Polskiego”:

1. Stanisław Korbecki – prowadził czytelnię „Słowa Polskiego” w swoim mieszkaniu w Stanisławowie, poza tym był pełnomocnikiem Kancelarii Szefa Sztabu AK Stanisławów.
2. Seweryn Tomasik – prowadził czytelnię „Słowa Polskiego” w swoim mieszkaniu we Lwowie, prasę dostarczała łączniczka, ps. Kis.



Bibliografia

Źródła archiwalne:

Biblioteka Narodowa (BN):

sygn. 15280/1:

Fragment pamiętnika Kazimierza Sobolewskiego z Sandomierza.

Relacja Jana Wojdyły.

Relacja Jerzego Kowalczuka.

Relacja Wiesława Kowalczuka.

Wspomnienia Eustachego Chodyńskiego.

Wspomnienia Kazimierza Trzecińskiego.

Wspomnienia Kolosa I.

Wspomnienia Stanisława Bohosiewicza.

Instytut Pamięci Narodowej, Oddział we Wrocławiu (IPN, Wr.):

sygn. 224/3.

Źródła wywołane:

Wywiad z Jerzym Kowalcukiem z 19 V 2015.

Opracowania:

Hryciuk G., *Polacy we Lwowie 1939-1944. Życie codzienne*, Warszawa 2000.

Jarowiecki J., *Dzieje prasy polskiej we Lwowie do 1945 roku*, Kraków–Wrocław 2008.

Jarowiecki J., *Konspiracyjna działalność wydawniczo-prasowa we Lwowie w latach 1939-1945*, [w:] *Lwów: miasto, społeczeństwo, kultura. Studia z dziejów Lwowa*, t. 2, red. H. W. Żaliński, K. Karolczak, Kraków 1998, s. 537-572.

Jarowiecki J., *Konspiracyjne „Słowo Polskie” we Lwowie w latach okupacji 1939-1945*, [w:] *Kraków–Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, t. 7, red. H. Kosętko, Kraków 2005, s. 570-593.

Mazur G., *Pokucie w latach drugiej wojny światowej – położenie ludności, polityka okupantów, działalność podziemia*, Kraków 1994.

Mazur G., *Walcząc bez broni – propaganda i prasa w Armii Krajowej*, [w:] *Wielka księga Armii Krajowej*, red. E. Olszak, Kraków 2015.

Mazur G., Skwara J., Węgierski J., *Kronika 2350 dni wojny i okupacji Lwowa 1 IX 1939-5 II 1946*, Kraków 2007.

Operacja „Sejm” 1944-1946, kom. red. J. Bednarek, red. W. Chudzik, tłum. K. Seń, W. Tarnawska, Warszawa–Kijów 2007, *Polska i Ukraina w Latach Trzydziestych-Czterdziestych XX Wieku. Nieznane Dokumenty z Archiwów Służb Specjalnych*, t. 3.

Polskie podziemie 1939-1941. Od Wołynia do Pokucia, cz. 1-2, wyb. i oprac. nauk. J. Szapował, J. Tucholski, red. nauk. W. Chudzik [et al.], tłum. I. Kozłowski, M. Słoń-Nowaczek, Warszawa–Kijów 2004, *Polska i Ukraina w Latach Trzydziestych-Czterdziestych XX Wieku. Nieznane Dokumenty z Archiwów Służb Specjalnych*, t. 3.

Węgierski J., *Lwowska konspiracja narodowa i katolicka 1939-1946*, Kraków 1994.

Wojtowicz A., *Kronika małej ojczyzny w Lwowskim Okręgu AK-NIE-WiN*, Zielona Góra 1992.
Wołyń i Galicja za drugiego Sowietą, kom. red. Ł. Adamski, G. Hryciuk, tłum. T. Ambroziak,
Warszawa 2019.



Kasper Bednarek, *The History of Słowo Polskie during Second World War*

The article presents the history of one of a few Polish underground newspapers *Słowo Polskie*, which was issued by National Military Organization (NOW) during German and the second Soviet occupation in Lviv (1943-1946). The publication was based on NOW members' relations, gathered by Bolesław Tomaszewski. The author describes the structure of NOW, as well as the places where printing houses and contact points were located.

Keywords: *Słowo Polskie*, Home Army, AK, National Military Organization, NOW, underground press, Second World War, Borderlands, Lviv